

Urszula Kacperczyk

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

SPRAWA CESJI GDAŃSKA I TORUNIA NA RZECZ PRUS PODCZAS OBRAD SEJMU CZTEROLETniego

Od czasu pierwszego rozbioru I Rzeczypospolitej, w wyniku którego Prusy otrzymały Warmię i województwo malborskie (bez Gdańska i Torunia) jednym z ich głównych celów polityki zagranicznej było dążenie do tzw. zaokrąglenia granic, poprzez włączenie w skład państwa pruskiego Gdańska, Torunia i części Wielkopolski.

W czasie Sejmu Czteroletniego (6 X 1788 — 29 V 1792) Prusy miały trzykrotnie okazję, aby te cele zrealizować w całości lub częściowo drogą cesji. Po raz pierwszy na początku 1790 r., podczas bezpośrednich negocjacji prowadzonych z Rzeczpospolitą w sprawie zawarcia traktatu przymierza i handlowego. Po raz drugi w czasie negocjacji prowadzonych latem 1790 r. z Austrią w Reichenbach (Dzierżoniów na Śląsku), i po raz trzeci, z inicjatywy Anglii, wiosną 1791 r. Zagadnienia te doczekały się szeregu opracowań. Już w czasie obrad Sejmu Czteroletniego sprawa cesji Gdańska i Torunia wywołała falę publicystyki, w której udział wzięli parlamentarzyści obradującego sejm i dyplomaci zaangażowani w toczące się negocjacje¹. Później, w XIX i XX w. tematem tym zajmowali się historycy obcy i polscy². Z publikacji zagranicznych najbardziej znany jest *Drugi rozbiór Polski* Roberta Howarda Lorda³, z polskich zaś Waleriana Kalinki *Sejm Czteroletni*, który mimo upływu czasu, nie stracił na aktualności i w dalszym

¹ *Trzymajmy się morza. Problemy morza w opinii Rzeczypospolitej XVIII wieku*, wybór tekstów, wstęp i objaśnienia E. Kotarski; Gdańsk 1985.

² B. Dembiński, *Polska na przełomie*, Warszawa-Lwów-Poznań 1913; S. Askenazy, *Przymierze polsko-pruskie*, Warszawa 1901; S. Askenazy, *Gdańsk a Polska*, Warszawa 1919; E. Rostworowski, *W sprawie Gdańska w dobie Sejmu Czteroletniego*, „Zapiski Historyczne”, t. 21, 1955, z. 1–2, s. 114–132; J. Dutkiewicz, *Sprawa Gdańska w dobie Sejmu Czteroletniego w oświetleniu korespondencji dyplomatycznej pruskiej*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 20, 1954, z. 1–4, s. 339–373; Z. Taźbierski, *Sprawa Gdańska i Torunia w manewrze dyplomatycznym Wiliama Pitta z ligą państw europejskich przeciw Rosji (1789–1791)*, „Rocznik Gdański”, t. 42, 1982, z. 1. s. 189–220.

³ H. R. Lord, *Drugi rozbiór Polski*, Warszawa 1984.

ciągu jest podstawową monografią Sejmu Czteroletniego i ówczesnej sytuacji politycznej Rzeczypospolitej⁴.

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się więc, że obecnie do tego zagadnienia nie można już wnieść nic nowego. Jednak w dotychczasowych badaniach nie wykorzystano Archiwum Sejmu Czteroletniego, w którym znajduje się wiele cennych materiałów na ten temat. Archiwum Sejmu Czteroletniego to nazwa przyjęta w Archiwum Głównym Akt Dawnych dla zespołu archiwalnego zawierającego materiały kancelarii sejmu 1788–1792 r. Kancelaria kierowana była przez kolejnych sekretarzy sejmu, Jana Łuszczewskiego i Antoniego Siarczyńskiego. Na początku XIX w. archiwalia te przechowywano w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Warszawie, a po upadku powstania listopadowego zostały wywiezione do Rosji. W 1964 r. rewindykowano je do Polski i przekazano do Archiwum Głównego Akt Dawnych. Zespół składa się z 25 częściowo przemieszanych tomów akt. Najważniejszy z nich jest rękopiśmienny diariusz sejmu z lat 1789–1792, z dołączonymi do niego aneksami: brulionami konstytucji, projektami, notami dyplomatycznymi, pismami komisji rządowych i formularzami z głosowań⁵.

Przed odnalezieniem Archiwum Sejmu Czteroletniego obrady sejmu znane były głównie dzięki relacjom umieszczanym w gazetach i drukowanych diariuszach sejmu⁶. Brak w nich jednak relacji z sesji zamkniętych dla publiczności, na których dyskutowano sprawy zagraniczne, między innymi sprawę cesji. Przebieg zamkniętych posiedzeń sejmu był oczywiście znany dzięki różnym przekazom pośrednim. Jednak umieszczane w nich były tylko najistotniejsze informacje. Kilkugodzinne dyskusje streszczano na jednej bądź dwu kartkach. Tymczasem w Archiwum Sejmu Czteroletniego, wśród różnych materiałów z obrad sejmu, znajdują się także protokoły z sesji zamkniętych dla publiczności, na których przede wszystkim omawiano problem Gdańska i Torunia⁷. Dzięki tym protokołom możliwe jest dokładnie poznanie przebiegu sesji oraz prześledzenie, jak w czasie dyskusji przebiegały uzgodnienia zmierzające do wypracowania wspólnego stanowiska w omawianej sprawie. Poznajemy wszystkich uczestników dyskusji i używane przez nich argumenty; obserwujemy atmosferę obrad, zmieniające się sympatie polityczne i stosunek do Prus.

⁴ W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. 1–2, wyd. 4, Kraków 1895.

⁵ U. Kacperczyk, *Archiwum Sejmu Czteroletniego* [w:] *Archiwum Główny Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa 2008, s. 83–85; B. Sobolowa, *Akta Sejmu Czteroletniego* [w:] *Archiwum Główny Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*. I. *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Karwasińska, wyd. 2, Warszawa 1975, s. 361–363.

⁶ *Diariusz Sejmu Ordynaryjnego pod zwiazkiem Konfederacji Generalnej Obojga Narodów w Warszawie rozpoczętego roku pańskiego 1788*, t. 1–2, Warszawa 1789–1790; *Diariusz Sejmu Ordynaryjnego pod zwiazkiem Konfederacji Generalnej Obojga Narodów w Warszawie od dnia 16 grudnia roku 1790*, Warszawa 1791; *Diariusz krótko zebrany Sejmu Głównego Ordynaryjnego Warszawskiego pod zwiazkiem Konfederacji Obojga Narodów roku 1788 rozpoczętego*; *Dziennik Czynności Sejmu Głównego Ordynaryjnego Warszawskiego pod zwiazkiem Konfederacji Obojga Narodów agitującego się*.

⁷ Przed rewindykacją tego zespołu ze Związku Radzieckiego nie był on znany historykom. W znanych mi publikacjach dotyczących omawianej kwestii, powstałych po 1964 r., także brak informacji o korzystaniu z tego zespołu.

Na sesjach Sejmu Czteroletniego sprawa Gdańska i Torunia dyskutowana była w okresie od marca 1790 r. do kwietnia 1791 r. W tym czasie polityką zagraniczną państwa kierowała Deputacja Interesów Zagranicznych, powołana przez sejm w grudniu 1788 r. Z urzędu w skład deputacji weszli wszyscy czterej kanclerze i obaj marszałkowie sejmowi, Stanisław Nałęcz Małachowski i ks. Kazimierz Nestor Sapieha. Pozostali deputowani wybrani zostali do deputacji w głosowaniu tajnym. W skład niej wchodził między innymi zadeklarowany prusofile, jak marszałek Ignacy Potocki i biskup Józef Rybiński, blisko współpracujący z posłem pruskim w Warszawie Girolamo Lucchesinim. Deputacja Interesów Zagranicznych kierowała polityką zagraniczną, najważniejsze decyzje zastrzeżono jednak dla sejmu. Deputacja na sesjach sejmowych zamkniętych dla publiczności składała relacje ze swoich prac i informowała o sprawach, w których należało podjąć decyzje. Sejm po dyskusji podejmował uchwały i wydawał Deputacji zalecenia, jak ma dalej postępować w określonej sprawie.

Na sesji sejmu 10 XII 1789 r. odczytano notę pruską z oficjalną zgodą na rozpoczęcie negocjacji o sojuszu⁸. W styczniu 1790 r. Deputacja Interesów Zagranicznych opracowała projekty przymierza i traktatu handlowego, które zostały przekazane przez Lucchesiniego do Berlina. Pod koniec lutego otrzymano poprawione w Berlinie projekty traktatów, w których w zamian za ulgi handlowe Prusy żądały odstąpienia Gdańska i Torunia. Deputacja Interesów Zagranicznych nie ośmieliła się przedłożyć takich warunków w sejmie. Aby nie poruszać sprawy cesji, Deputacja postanowiła rozdzielić sprawę traktatu handlowego od traktatu przymierza i negocjować tylko ten ostatni. Lucchesini uzyskał na to rozwiązanie zgodę z Berlina. Na sesji 15 III 1790 r. czytane były propozycje pruskie. Jednocześnie jednak (według wcześniejszych ustaleń) zaproponowano rozdzielenie traktatu aliansu od traktatu handlowego i na razie kontynuowanie negocjacji tylko nad tym pierwszym. Po dyskusji wnioski deputacji przyjęto i udzielono jej odpowiednich pełnomocnictw⁹. Większość osób występująca tego dnia w sejmie była zwolennikami zawarcia przymierza z Prusami. Ignacy Potocki, główny inicjator przymierza, uzasadniał potrzebę rozdzielenia sprawy obu traktatów, uważając że w aktualnej sytuacji politycznej Rzeczpospolita powinna zawrzeć przymierze z Prusami. Dzięki temu wzmocni się państwo, zabezpieczy jego wolność i niepodległość. To, jego zdaniem, było najważniejsze, chociaż nie negował korzyści płynących z handlu i późniejszego negocjowania traktatu handlowego¹⁰. Stanisław August, który liczył się z cesją Gdańska i Torunia, nie miał jednak zaufania do Prus. Dlatego zajął ostrożne stanowisko, wyliczył wszystkie korzyści i straty wynikające z zawarcia tylko traktatu przymierza bez traktatu handlowego i na koniec stwierdził, że dostosuje się do woli narodu¹¹. Najostrej zareagowali posłowie wielkopolscy, którzy obawiali się pruskiej zaborczości i na

⁸ W. Kalinka, op. cit., t. 1, s. 714–718; AGAD, Archiwum Sejmu Czteroletniego (dalej: ASCz), t. V, k. 84–93v, 101–105; t. XI, k. 168–170v.

⁹ W. Kalinka, op. cit., t. 1, s. 23–33, 56–72; ASCz, t. VI, k. 221–241v; t. VII, k. 224–227v.

¹⁰ *Głos Jaśnie Wielmożnego Ignacego Potockiego marszałka nadwornego W. X. Lit. na sesji sejmowej dnia 15 marca 1790 roku*. ASCz, t. VI, k. 237–238v.

¹¹ *Mowa J. K. Mci na sesji sejmowej dnia 15 marca 1790 roku miana, w Drukarni P. Dufour Konsyliarza Nadwornego J. K. Mci i Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetów*. ASCz, t. VI, k. 229–232.

co dzień spotykali się z pruskimi szykanami. Poseł poznański Ignacy Wyssogota Zakrzewski proponował umieścić w tekście zastrzeżenie, aby przyszły traktat handlowy nie ograniczał handlu bardziej niż traktat z 1775 roku¹².

Jak wiadomo, do końca obrad sejmu nie podpisano traktatu handlowego z Prusami, ale wraz z upływem czasu i słabnącym zaufaniem do sojusznika, coraz częściej przypomniano traktat z 1775 r., konkludując że mimo, iż był niesprawiedliwy i podpisany pod przymusem, to gdyby był przestrzegany przez Prusy, to nie byłoby potrzeby starania się o nowy.

Na sesji 27 III 1790 r. bez większych dyskusji sejm zaaprobował przedłożony projekt przymierza z Prusami, które dwa dni później zostało podpisane przez pełnomocników wyznaczonych przez sejm¹³. Traktat składał się z 8 artykułów, zawierających wzajemne zobowiązania sprzymierzonych stron. Artykuł drugi zawierał gwarancje integralności państw. Zezwalał jednak w przyszłości na dobrowolne porozumienia w tych kwestiach terytorialnych, które nie zostały rozwiązane.

Ta gwarancja posesyi aktualnych przeszkadzać nie będzie do ułożenia przyjacielskiego niektórych kontrowersji, które przed zawarciem traktatu tego zaszyły względem granic szczególnych, a które dotąd nie są ułatwione¹⁴.

Klauzula ta niewątpliwie odnosiła się do Gdańska i Torunia¹⁵.

Po raz kolejny sprawa cesji Gdańska i Torunia wyplętała na sejmie latem 1790 r. Było to w okresie szczytowego napięcia i negocjacji prowadzonych w Rachenbach między Prusami a Austrią. Rozeszły się wówczas pogłoski, że Prusy negocjują oddanie przez Austrię Galicji na rzecz Polski, która w zamian za to miała oddać Prusom Gdańsk, Toruń i część Wielkopolski. W plany te byli zaangażowani w Polsce stronnicy pruscy, na czele z Ignacym Potockim. Na początku 1790 r. powstał tajny komitet do spraw Galicji, w którego skład weszli m.in. I. Potocki i biskup kujawski Józef Rybiński¹⁶. Oficjalnie jednak Deputacja Interesów Zagranicznych w plany te nie była zaangażowana. Kiedy więc 18 czerwca na sesji sejmowej poseł gnieźnieński Antoni Rożnowski poprosił o informacje w sprawie Gdańska i Torunia, otrzymał odpowiedź od podkanclerzego koronnego, biskupa Macieja Garnysza, że

od czasu zawarcia aliansu z Królem Jmcią Pruskim, żadnej wzmianki ani propozycji Deputacja Interesów Zagranicznych nie miała¹⁷.

Miesiąc później o tych negocjacjach wiedziano oficjalnie. Na sesji sejmu 15 lipca odczytano noty posłów polskich przy dworach obcych (m.in. ks. Stanisława Jabłonowskiego z Berlina, Franciszka Woyny z Wiednia), którzy o tych negocjacjach informowali. Niepokój wzbudziła także informacja od rezydenta gdańskiego

¹² *Mowa Jaśnie Wielmożnego Zakrzewskiego stolnika i posła województwa poznańskiego dnia 15 marca 1790 miana*. ASCz, t. VI, k. 239–240v.

¹³ *Volumina Legum* (dalej: VL), t. 9, Kraków 1889, s. 167–168; ASCz, t. VI, k. 428–432, 442; t. XIII, k. 121–122v.

¹⁴ *Traktat przymierza obronnego między Najjaśniejszym Królem J. Mcią i Rzeczpospolitą Polską a Królem J. Mcią Pruskim zawarty i podpisany w Warszawie dnia 29 marca 1790 roku* (kopia). ASCz, t. XVIII, k. 144av.

¹⁵ R. H. Lord, op. cit., s. 68–71.

¹⁶ W. Kalinka, op. cit., t. 2, s. 112–114.

¹⁷ ASCz, t. VII, k. 856v.

Jerzego Kahle o zbliżeniu się do Gdańska kilkutyśięcznego oddziału wojsk pruskich¹⁸. Najostrzej na te informacje zareagowali posłowie z województw ukraińskich: Benedykt Hulewicz, Wojciech Świętosławski i Wojciech Suchodolski. Hulewicz w swoim wystąpieniu oburzał się, że państwa obce bez porozumienia z Rzeczpospolitą decydują o jej sprawach. Obrazowo tak to przedstawiał:

z przeczytanych ekspedycy pokazuje się, że Potencja Austriacka i Pruska układają pokój, zakładając sobie korzyści z Turczyna i Polaka. Mówi Król Pruski, że ja chcę Gdańsk i Toruń, a Ty Królu Węgierski oddaj Polakom Gallicyą. Odpowiada ten, że Galicyi nie oddam, ani w czasie nawet oddać jej nie mogę, chyba bym na Turczyńie zyskał aequivaleres;

co podsumował:

Traktują te potencyje o nas bez nas.

Na koniec wystąpienia Hulewicz podał projekt zapewnienia gdańszczan, że Rzeczpospolita pod żadnym pozorem i pretekstem Gdańska nie ustąpi¹⁹.

Jego wniosek szczególnie gorąco poparł Wojciech Suchodolski, który przypominał negocjacje państw zaborczych przed pierwszym rozbiorem sugerując, że obecne negocjacje też na tym się mogą zakończyć, a nie tylko utratą Gdańska i Torunia. Gwałtowi temu zapobiec należy wcześniej. Mówił że trzeba wszystkim okazać,

że całości kraju bronić do wysączenia ostatnich kropli krwi gotowiśmy²⁰.

Inni nie byli już tak radykalni. Stronnicy pruscy, jak Michał Kochanowski, Julian Ursyn Niemcewicz i Józef Weyssenhof uspokajali nastroje, podkreślając że otrzymane wiadomości nie są pewne, nie należy więc wykonywać gwałtownych ruchów i zrażać do siebie sojusznika, króla pruskiego Fryderyka Wilhelma. Trzeba też najpierw rozważyć czy ewentualne korzyści nie przewyższają strat. Atmosferę obrad rozładowało wystąpienie kasztelana łukowskiego Jacka Jezierskiego, który w charakterystycznym dla siebie sarkastyczno-ironicznym stylu ośmieszył „hurapatriotyczną” postawę Suchodolskiego i innych. Tłumaczył, że w walce Polska nie ma żadnych szans na zwycięstwo z którymkolwiek z sąsiadów, „bo i krew przelejemy i Gdańska nie obronimy”²¹. Ironicznie radził przy tym, że jeśli się chce zachować całość kraju, to należy go poddać jednemu z zaborców.

Kolejna batalia sejmowa związana była z dążeniami części parlamentarzystów do zabezpieczenia się przed ewentualnymi planami sesyjnymi. Rozegrała się na dwu sesjach 3 i 6 IX 1790 r. w trakcie dyskusji nad piątym artykułem praw kardynalnych²². Dyskusja ta prowadzona była w obecności publiczności. Relacje z jej przebiegu są zamieszczone w ukazującym się wówczas dzienniku

¹⁸ ASCz, t. VIII, k. 58–60, 64–75, 413; t. XI, k. 361.

¹⁹ Tamże, k. 65v–66.

²⁰ Tamże, k. 66v–68.

²¹ Tamże, k. 70.

²² W. Kalinka, op. cit., t. 2, s. 561. We wrześniu 1789 r. powołano deputację sejmową, która miała przygotować projekt reformy przyszłego ustroju państwa. Deputacja zakończyła nad nim prace w sierpniu 1790 r. We wrześniu 1790 r. rozpoczęto dyskusję nad tym projektem, zaczynając od praw kardynalnych (praw podstawowych).

sejmowym. Porównano obydwie relacje (z drukowanego dziennika i z rękopiśmiennego diariusza w Archiwum Sejmu Czteroletniego)²³; obie są podobne, ale nieco dokładniejszy jest rękopiśmienny diariusz. Ponadto w Archiwum Sejmu Czteroletniego znajdują się jeszcze różne projekty dotyczące omawianej sprawy, których nigdzie indziej nie spotkamy²⁴.

Piąty artykuł praw kardynalnych o nienaruszalności Rzeczypospolitej wszedł pod obrady 3 września. Poseł podolski Józef Mierzejewski zażądał, aby artykuł ten uzupełnić i wprost z nazwy wymienić w nim miasta Gdańsk i Toruń²⁵. Poseł wołyński Wojciech Świętosławski żądał, aby precyzyjnie opisać drugą część artykułu, tak żeby nikt i nigdy, nawet sejm, nie mógł myśleć o oddzieleniu czy zamianie jakiegokolwiek części kraju. Po burzliwej dyskusji i modyfikacji, wnioski zostały przyjęte. Postulat Mierzejewskiego przyjęto na tej samej sesji, uwzględniając go tylko częściowo. Rozszerzono zapis prawa o sformułowanie „porty i miasta” bez wymieniania ich nazwy. Dodatek Świętosławskiego przyjęto na następnej sesji 6 września. W czasie tych dwudniowych dyskusji prym znowu wiedli przeciwnicy cesji, zwolennicy proponowanych uzupełnień. Wyróżniali się wśród nich znów posłowie z województw południowo-wschodnich (Hulewicz, Świętosławski, Suchodolski i kasztelan lubaczowski Adam Rzyszczewski) oraz posłowie wielkopolscy (obaj Zakrzewscy, Jan Suchorzewski, Franciszek Mikorski, Dezyderiusz Leszczyński i Serafin Sokołowski). Zakres używanych argumentów był szeroki, w większości o zabarwieniu emocjonalnym. Przypominano rok 1773 i zaskoczenie, jakim był rozbiór. Powoływano się na instrukcje zakazujące cesji. Jakakolwiek myśl o zamianie Gdańska i Torunia byłaby pretekstem dla innych. Rosja chciałaby Ukrainy, Austria Wołynia. Cesje porównywano do ponownego rozbioru, który byłby przeprowadzony dobrowolnie, bez jakiegokolwiek przymusu. Zamian można dokonywać między równymi lub słabszymi od siebie, ponieważ słabszy zwykle traci. Nawiązywano do praw moralnych mówiąc, że nie godzi się nikogo sprzedawać za jakąkolwiek cenę, ani będąc w domu obawiać się, że się będzie sprzedanym. Przeciwnicy proponowanych uzupełnień, głównie zwolennicy sojuszu z Prusami — Ignacy i Stanisław Potoccy, Tadeusz Matuszewicz, ale również król Stanisław August, starali się odwozić od tych uzupełnień. Ich argumenty były w większości dobrze przemyślane i logiczne. Nie po raz pierwszy jednak rozum i rozsądek przegrał z emocjami. Mówili że w jakiegokolwiek sprawie nie można ograniczać woli narodu, że całość państw ubezpieczane się dobrym rządem, licznym wojskiem, a nie pisanymi prawami. Tak sformułowane prawa kardynalne nie zabezpieczą całości Rzeczypospolitej, a będą ją ograniczać. Nie da się przewidzieć przyszłości, nie wiadomo czy na skutek wojny czy innych okoliczności nie trzeba będzie podejmować tego typu decyzji. Nieliczni, jak Seweryn Potocki i Aleksander Zieliński, wprost wsparli sprawę cesji. Podawali analizie położenie Gdańska i Torunia, otoczonych ze wszystkich stron posiadłościami pruskimi, i konkludowali, że powoli z tego powodu będą upadać, że dla nich samych lepsza byłaby cesja. Z kolei Rzeczypospolitej potrzebna jest Galicja, zwłaszcza z powodu wydobywanej tam cennej soli.

²³ ASCz, t. IX, k. 51–62v, 89–98.

²⁴ ASCz, t. XI, k. 267, 271–273, 275–277; t. XIII, k. 657, 660.

²⁵ ASCz, t. IX, k. 55v–56.

Ostatnia batalia sejmowa w sprawie cesji Gdańska rozegrała się wiosną 1791 r. w trakcie tworzenia przez Anglię koalicji państw przeciwko Rosji. W ostatnim dniu marca Deputacja Interesów Zagranicznych wniosła pod obrady sejmu propozycje Anglii i Holandii, które w zamian za korzystny dla Rzeczypospolitej traktat handlowy proponowały Rzeczypospolitej odstąpienie Gdańska na rzecz Prus²⁶. Propozycje te nałożyły się na rozchodzące się wówczas pogłoski o rozmowach o nowym podziale Polski prowadzonych między Prusami i Austrią. Pogłoski te nie były wówczas prawdziwe. Były one jednak tak głośne, że Fryderyk Wilhelm zdecydował się złożyć oficjalne dementi w sejmie²⁷. Nad odpowiedzią na noty angielską i holenderską w sprawie traktatu dyskutowano na trzech kolejnych sesjach (31 marca, 1 i 4 kwietnia 1791 r.). Na pierwszej z nich debatę prowadzono bez obecności publiczności²⁸. Później, na wniosek posła podolskiego Józefa Zajączka, obrad nie utajniano²⁹. Ich temperatura bardzo wzrosła w stosunku do wcześniejszych debat prowadzonych w tej sprawie. Najaktywniejszy udział w niej brały te same osoby co wcześniej oraz kilku nowych posłów wybranych na sejmikach listopadowych w 1790 r. (Szczepan Zambrzycki, Aleksander Złotnicki). Zwraca uwagę to, że w czasie dyskusji Stanisław August i Ignacy Potocki zajmowali podobne stanowiska. Dyskusja zakończyła się kompromisowym porozumieniem. Na sesji 1 kwietnia polecono Deputacji Interesów Zagranicznych kontynuować negocjacje, jednak bez prawa wypowiedzania się w sprawie Gdańska³⁰. Na następnej sesji, 4 kwietnia, zwolennicy zachowania integralności państwa odnieśli kolejny, niewielki sukces. Przyjęto uchwałę zalecającą kanclerzom, aby zapewnili Gdańsk o opiece Rzeczypospolitej.

Deбата z przełomu marca i kwietnia 1791 r. była ostatnią toczoną w tej kwestii w sejmie. Od tego momentu, aż do zawieszenia obrad sejmu, 29 V 1792 r., sprawa cesji Gdańska i Torunia ani razu nie pojawiła się już w czasie obrad sejmowych.

Urszula Kacperczyk, The case of assignment Gdańsk and Toruń to Prussia during the proceedings of the Great (Four-Years') Sejm

Summary

Since the first partition of Poland, whereby Prussia received Warmia and province of Malbork (without the cities of Gdańsk and Toruń), one of the major objective of Prussian foreign policy was striving for the so-called rounding boundaries by incorporating the cities of Gdańsk and Toruń as well as parts of the Greater Poland (Wielkopolska).

²⁶ R. H. Lord, op. cit., s. 97–98.

²⁷ Tłumaczenie noty komisarza legacji pruskiej Leopolda Heinricha Goltza z 23 II 1791 r., czytanej w sejmie 28 marca; ASCz, t. XXV, k. 339–340v. Druki noty: ASCz, t. XX, k. 517–520. Protokół z sesji zamkniętej dla publiczności z 28 III 1791r., na której dyskutowana była nota pruska: ASCz, t. XVII, k. 617–631v.

²⁸ Protokół z sesji zamkniętej dla publiczności 31 III 1791r. ASCz, t. XXIV, k. 365–395v, 397–415; t. XXV, k. 341–342v.

²⁹ Protokół z sesji 1 IV 1791 r. ASCz, t. XVII, k. 3–30; t. XXIV, k. 382v; t. XXV, k. 47, 344, 345, 348, 349. Protokół z sesji 4 IV 1791 r. ASCz, t. XVII, k. 35–41v, 45; t. XXV, k. 34, 351, 352.

³⁰ ASCz, t. XXV, k. 47.

During the proceedings of the Four-Year Sejm (6th October 1788 — 29th May 1792), these goals were being tried to reach in whole or in part by assignment. In historiography this problem was a subject of many studies. In none of them, however, were used records from the archive of the Great (Four — Year) Sejm that is an extremely valuable source to this subject. The records are stored at the Central Archives of Historical Records in Warsaw. These are materials of the Chancellery of the Four-Year Sejm in 25 volumes. The most important among them is a handwritten parliament's diary, which contains the minutes of the sessions closed to the public, during which was discussed and determined the foreign policy of the state. Frequently the topics discussed at those sessions were the Polish-Prussian diplomatic relations and problem of Gdańsk and Toruń. In parliament this issue was discussed since mid-March 1790 up to the beginning of April 1791. At that time, the Polish foreign policy was governed by Deputation of Foreign Interest but binding decisions were taken by the parliament. In this paper, based on the handwritten diary, author presents those sessions, in which were discussed issues of possible assignment of Gdańsk and Toruń cities to Prussia. The article presents the most important participants of the debates, their arguments and decisions. Moreover, it pictures the atmosphere of the proceedings and the changing political sympathies in relation to Prussia.

Słowa kluczowe: Gdańsk, Toruń, Prusy, Sejm Czteroletni, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Sejmu Czteroletniego